

BOSS nad bossami

Ostatnią osobą, która sięgnęła po tytuł „capo di tutti capi” (boss nad bossami) – mitycznego przywódcy Mafii – był Salvatore Maranzano w 1931 r. Pięć miesięcy później już nie żył. Mafia amerykańska jest zbyt różnorodna, zbyt chciwa i zbyt rozproszona, by uznać zwierzchnictwo pojedynczej osoby. Fakt ten nie stanowi – rzecz jasna – przeszkody dla mediów, które przez wiele lat same starały się upatrywać w niektórych mafiosach najwyższych bossów (bywało, że dwie różne gazety „mianowały” na stanowisko najwyższego bossa dwóch różnych ludzi). Przez pewien czas (w latach siedemdziesiątych) niektórzy obserwatorzy twierdzili, że mityczna korona należy do Carmine Galante z rodziny Bonanno, a inni – że do Franka „Funzi” Tieriego z rodziny Genovese.

Pierwszym mafioso, który rościł sobie pretensje do tytułu bossa nad bossami, był Joe Masseria, przywódca Mafii nowojorskiej w latach dwudziestych.

BUSCETTA, Tommaso (1928–2000)

Tommaso Buscetta był z pewnością najśłynniejszym zdrajcą w historii całej Mafii – zarówno sycylijskiej, jak i ame-



rykańskiej. Buscetta został pierwszym ważnym włoskim mafioso, który złamał zмовę milczenia i (w 1984 r.) podjął współpracę z rządem Włoch. Mafia amerykańska już od wielu lat musiała borykać się z wszelkiej maści informatorami, lecz problem ten zasadniczo nie dotyczył Mafii sycylijskiej, grożącej straszliwymi konsekwencjami osobom, na które padł choćby cień podejrzenia o zdradę. Nowi członkowie organizacji często przechodzili rytuały inicjacji w tych samych izbach tortur, w których mafijni zdrajcy spędzali ostatnie dni lub tygodnie swojego życia, błagając o śmierć. Doświadczeni mafiosi uśmiechali się pod nosem, widząc, jak świeżo upieczeni gangsterzy mdleją na widok krwawych męczarni swoich poprzedników. Buscetta zdecydował się na współpracę z władzami, gdyż nabrał przekonania, że czeka go egzekucja z rąk Mafii. Przez pewien czas ukrywał się przed Mafią w Brazylii, aż w końcu został aresztowany (w 1983 r.). Wiedział, że deportacja na Sycylię będzie dla niego równoznaczna z wyrokiem śmierci, więc zaczął sypać...

CAMORRA

Neapolitańskie stowarzyszenie przestępcze. Choć niektórzy twierdzą, że źródła tej organizacji należy doszukiwać się w Hiszpanii lub nawet na Bliskim Wschodzie, Camorra (dosłownie „walka” lub „sprzeczką” w języku hiszpańskim) po raz pierwszy pojawiła się w okolicach Neapolu około roku 1820. Kolebką Camorry były neapolitańskie więzienia, a jej pierwszym celem – ochrona więźniów przed wrogimi gangami. W miarę jak pierwsi członkowie

Camorry wychodzili na wolność, organizacja rozprzestrzeniła się na Neapol i okoliczne wsie. Camorristi tworzyli zorganizowane gangi i napadali na uczciwych obywateli; później zaś zaczęli oferować swoim ofiarom ochronę – rzecz jasna – za odpowiednią opłatą.

CORLEONE, Sycylia

Fakt, że boss rodziny przestępczej przedstawionej w „Ojcu chrzestnym” Mario Puzo nazywa się Don Corleone, nie jest dziełem przypadku: owa sycylijska miejscowość była od wielu lat uważana za jedno z centrów działalności Mafii sycylijskiej oraz prawdziwą wylęgarnię przestępców, eksportowanych następnie do Stanów Zjednoczonych. Wielu współczesnych gangsterów – zwłaszcza w stanach Nowy Jork i New Jersey – ma swoje korzenie w Corleone. Można co prawda argumentować, że większa liczba ważnych osobistości Mafii wywodziła się z innego sycylijskiego miasta – Castellammare del Golfo – jednak jeśli zastosujemy czyste kryterium liczbowe, wówczas Corleone należy z pewnością postawić na pierwszym miejscu. Corleone było niegdyś dobrze prosperującą miejscowością liczącą około 18 000 mieszkańców, jednak ciągłe wojny rozmaitych frakcji Mafii spowodowały, że większa część populacji mężczyzn zginęła lub opuściła miasto. W okresie 1944–1948 w Corleone popełniono aż 153 morderstwa związane z porachunkami gangsterskimi. Badania statystyczne wykazały, że całkowity odsetek zamieszkujących Corleone dorosłych mężczyzn, którzy przebywali w więzieniu lub też oczekiwali na wy-

roki skazujące, wynosił niekiedy ponad 80 procent. W ostatnich latach jedynie 10 procent populacji miasta stanowili mężczyźni w wieku produkcyjnym.

DOBROCZYNNOŚĆ a Mafia

Popularność społeczna urosła w ostatnich latach do rangi poważnego problemu w oczach mafijnych bossów. Mafia uznała, że najsukuteczniejszym sposobem poprawienia swojego wizerunku będzie przekazywanie gotówki organizacjom dobroczynnym. Warto zauważyć, że dobroczynność nie jest dla Mafii niczym nowym. Al Capone często pomagał potrzebującym (i dbał, by infor-



macje na ten temat trafiały do mediów). Podczas Wielkiego Kryzysu działalność charytatywna Capone przybrała imponujące rozmiary: Wielki Al kreował się na społecznika przejętego losem rzeszy bezrobotnych mieszkańców Chicago. Za jego sprawą na State Street otwarto przytułek, w którym ubodzy mogli się ogrzać i posilić. Sam Capone, zaciąga-

jąc się cygarem, wykladał reporterom przyczyny swojej troski o bezrobotnych. Sponsorowana przezeń jadłodajnia wydała w sumie 120 000 posiłków wartych łącznie 12 000 dolarów. W Święto Dziękczynienia Capone oznajmił, że osobiście przekazuje na cele dobroczynne 5 000 inedyków. Jadłodajnia Capone była – rzecz jasna – znakomitym chwytym reklamowym; okazało się jednak, że cała operacja nie stanowiła dla sławnego gangstera poważnego obciążenia finansowego. Jego organizacja wywierała nacisk na chicagowskie palarnie kawy celem wymuszenia od nich darmowych dostaw; ludzie Capone rekwirowali też w rozmaitych cukierniach ciastka i pączki z poprzedniego dnia.

FINANSOWANIE kampanii wyborczych przez Mafię

Przestępczość zorganizowana szybko odkryła korzyści płynące z finansowania kampanii wyborczych upatrzonych kandydatów. Moe Dalitz, rezydent syndykatu w Las Vegas, już od lat pięćdziesiątych regularnie łożył na kampanie kandydatów obu głównych partii amerykańskiej sceny politycznej: demokratów i republikanów. Al Capone przekazał prawie ćwierć miliona dolarów komitetowi wyborczemu Big Billa Thompsona, kandydującego na urząd burmistrza Chicago w 1927 r. Przestępczą gotówkę inkasował na początku swojej politycznej kariery sam Richard Nixon. Zdaniem felietonisty Drew Pearsona, Mickey Cohen (prawa ręka Siegela) zgromadził i przekazał Nixonowi kwotę 26 000 dolarów na rzecz jego kandydatury w wyborach do Kongresu.

FLAMINGO Hotel: pierwsze luksusowe kasyno w Las Vegas

Epoka luksusowych kasyn w Las Vegas rozpoczęła się od Flamingo Hotel – lokalu zbudowanego za pieniądze syndykatu, pod nadzorem brutalnego, acz nietuzinkowego gangstera, Bugsy'ego Siegela. Mafia postanowiła wpompować w Las Vegas kolejne miliony i zaczęła budować kasyno za kasynem.

„GENIUSZE” giełdowi, czyli mafijni czarodzieje finansowi

Chcesz zbić fortunę na giełdzie? Słuchaj mafijnych ekspertów finansowych. Czy trwa hossza czy bessa, mafiosi zawsze zarabiają na giełdzie, nabywając akcje, które niezawodnie pójdą w górę – rzecz jasna zgodnie z ocenami wybranych analityków. Mafia kupuje po pięć dolarów i szybko odsprzedaje je po osiem, z olbrzymim, sześćdziesięcioprocentowym zyskiem. Gangsterzy zazwyczaj nie znają się na analizach giełdowych ani raportach finansowych firm, ale potrafią liczyć. Interesy giełdowe idą znakomicie, gdy można fałszować wyniki spółek lub nakłaniać analityków do przedstawiania fałszywych prognoz, korzystając z typowej dla Mafii formy perwersji: trzymania za nogi ofiary zwisającej z okna wysokiego piętra wieżowca. Na Wall Street działają inwestorzy, maklerzy i mafiosi. Inwestorzy i maklerzy czasem zarabiają, a czasem tracą pieniądze. Mafiosi zawsze zarabiają.

GOTTI, John (1940–2002): kultowy ojciec chrzestny

Zarówno Mafia, jak i wymiar sprawiedliwości zgadzali się co do jednego: naj-

ważniejszym „ojcem chrzestnym” amerykańskiej przestępczości zorganizowanej



zowanej w latach dziewięćdziesiątych XX wieku miał zostać John Gotti, o ile oczywiście wcześniej nie zginąłby z ręki swoich konkurentów lub nie trafił do więzienia.

HAWTHORNE Inn

Lokal Hawthorne Inn w Cicero w stanie Illinois przez niemal 50 lat pełnił funkcję kwatery głównej organizacji Ala Capone oraz jej następczyni – współczesnej Mafii chicagowskiej. Pod numerem 4833 przy 22 Ulicy znajdował się dwupiętrowy dom z cegieł, który na rozkaz Ala Capone przemieniono w twierdzę. W oknach zainstalowano kuloodporne żaluzje, a przy każdym wejściu stali strażnicy z bronią gotową do strzału. Całe

drugie piętro (bogato urządzone) oddano na wyłączny użytek Ala Capone. Prasa nazywała lokal Zamkiem Capone.

KOBIETY a Mafia

Czy mafiosi biją swoje żony, córki i kochanki? Owszem, ale stosunkowo rzadko jak na przedstawicieli tak brutalnej profesji. Fakt ten nie powinien dziwić: dla mafiosów przemoc stanowi część ich życia zawodowego, a stosowanie jej wobec kobiet jest uznawane za zbędne, głupie i przede wszystkim niegodne prawdziwego mężczyzny. Bicie kobiet przez mafiosów – zwłaszcza nisko postawionych – należy do rzadkości, gdyż świadczy, że bijący jest człowiekiem porwoczym i nieprzewidywalnym. Rzadko również zdarza się, by mafioso używał wobec kobiet obraźliwego słownictwa.

LAS Vegas: ziemia obiecana przestępczości zorganizowanej

Podczas II wojny światowej Las Vegas było zwykłą, zapadłą mięsciną zagubioną gdzieś na pustyni i składającą się z kilku stacji benzynowych, szeregu brudnych kantyn oraz paru salonów z automatami do gry. Często powtarzano, że pierwszą osobą, która wyobraziła sobie Las Vegas jako lśniącą stolicę hazardu, był Bugsy Siegel; w rzeczywistości jednak za wszystkim stał Meyer Lansky.

LUCHESE, Thomas „Three-Finger Brown” (ok. 1900–1967)

Boss rodziny przestępczej uważany za jednego z najbardziej dystygowanych mafiosów w Stanach Zjednoczonych. Thomas „Three-Finger Brown” Lucche-

se był przestępcą utrzymującym długo-
trwałe i bliskie kontakty z wieloma wy-
soko postawionymi gangsterami w USA.



Lucchese obracał się też w kręgach amerykańskiej socjety – biznesmenów, prokuratorów, sędziów i kongresmenów – sprawiając wrażenie szacownego przedsiębiorcy.

„OJCIEC chrzestny”

Adaptacja filmowa powieści „Ojciec chrzestny” („powieści romantycznej”, jak określił ją Mario Puzo) w znacznym stopniu ukształtowała wizerunek współczesnej Mafii w oczach opinii publicznej, a przy okazji wywarła istotny wpływ na samoświadomość mafiosów i ich wyobrażenie o własnym świecie. Robert Delaney, detektyw policji stanowej z New Jersey, który przeniknął w szeregi przestępczości zorganizowanej, zgromadził sporo interesujących informacji na temat organizacji przestępczych oraz ich członków. W zeznaniach złożonych przezeń przed podkomisją senacką w 1981 r. czytamy: „Duży wpływ na działalność tych rodzin

wywarły filmy »Ojciec chrzestny I« i »Ojciec chrzestny II«”. Delaney twierdził, że niektórzy znani mu gangsterzy obejrzeliby obydwa filmy trzy-, cztero-, a nawet dziesięciokrotnie; opisał też kolację w towarzystwie grupy gangsterów, w skład której wchodził Joseph Doto (syn Joego Adonisa): „Joe Adonis junior wręczył kelnerowi garść ćwierćdolarówek i kazał, by szafa grająca w kółko grała muzykę z filmu »Ojciec chrzestny«. Słuchaliśmy tego samego kawałka przez całą wieczór”.

PROHIBICJA

Za najwspanialszy dzień w historii amerykańskiej przestępczości zorganizowanej należy bez wątpienia uznać 16 stycznia 1920 r. – datę wejścia w życie Osiemnastej Poprawki do Konstytucji USA. Wraz z nastaniem prohibicji w Stanach Zjednoczonych rozkwitło przestępcze imperium, które przetrwało nawet ponowną legalizację handlu alkoholem w 1933 r. Pomysłodawcy prohibicji upatrywali w niej panaceum na wszystkie problemy społeczne Ameryki, jednak rezultat ich działań był opłakany: prohibicja nie rozwiązała żadnych problemów, a jedynie dołożyła do nich kolejne. Organy ścigania, które nawet przed okresem prohibicji nie uchodziły za całkowicie wolne od korupcji, zaczęły przyjmować łapówki na skalę nieomal przemysłową. Prohibicja stała się akuszerką amerykańskiej przestępczości zorganizowanej.

PRZEMYSŁ filmowy a Mafia

Pierwszy kontakt amerykańskiej przestępczości zorganizowanej z przemy-

słsem filmowym miał miejsce za rządów Ala Capone, a więc jeszcze w czasach filmu niemego. Małomówność nie dotyczyła zresztą tylko bohaterów wielkiego ekranu – podobnie zachowywali się producenci filmowi w obliczu żądań i pogroźek ze strony gangsterów. Pierwszymi agentami filmowymi organizacji Capone byli George Browne oraz jego towarzysz Willie Bioff, gangster parający się sutenerstwem. Bioff i Browne wspólnie wypracowali umowę z czterema dużymi studiami filmowymi – MGM, Loew's, Paramount i Twentieth Century Fox – na mocy której każda korporacja płaciła im rocznie 50 000 dolarów.

PRZEMYT alkoholu

Nielegalny handel alkoholem był dla przestępczości zorganizowanej oraz dla Mafii tym, czym kura dla jaja: ocalił od zagłady wielkie amerykańskie gangi, które chyliły się już ku upadkowi w latach I wojny światowej. Dochody wynikające z przemytu alkoholu całkowicie odmieniły dotychczasowe relacje między światem przestępczym a establishmentem politycznym. O ile przed okresem prohibicji przestępcy byli opłacani i kontrolowani przez polityków, o tyle wpływy z interesów alkoholowych umożliwiły mafiosom wykupywanie polityków na pęczki. Wraz z zakończeniem prohibicji nielegalny handel alkoholem stracił na znaczeniu, lecz nie zaniknął całkowicie – a to ze względu na wysokie podatki akcyzowe. Po dziś dzień bimbrrownictwo i dystrybucja nielegalnych trunków pozostaje jednym ze źródeł dochodu przestępczości zorganizowanej oraz Mafii.

RAT Pack a Mafia

Powiązania między Frankiem Sinatrą a przestępczością zorganizowaną od wielu lat stanowią tajemnicę poliszyneła. Sinatra nie był jednak jedyną znaną osobistością świata show-biznesu bratającą się z gangsterami. Jako niepisany przywódca tzw. Rat Pack [ang. „rat pack” – stado szczurów – przyp. tłum.], Sinatra przewodził grupie takich sław hollywoodzkich, jak Peter Lawford, Dean



Martin, Sammy Davis Junior, Joey Bishop, Tony Curtis, Janet Leigh, Robert Wagner, Natalie Wood, Shirley MacLaine, Jimmy Van Heusen oraz wielu innych. Członkowie Rat Pack regularnie występowali w Las Vegas, przyciągając całe rzesze admiratorów – w tym również gangsterów, jak chociażby Johnny'ego Rosellego, rezydenta Mafii chicagowskiej w rejonie Hollywood-Las Vegas i zaufanego człowieka bossa Sama Gian-

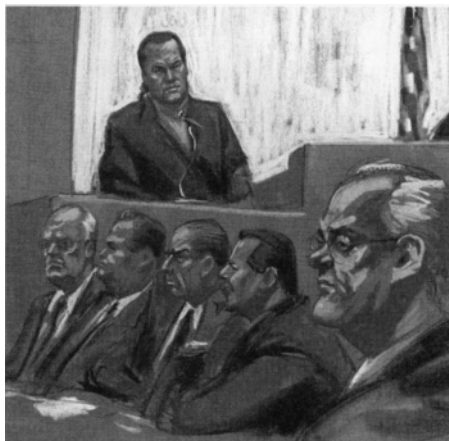
cany. Na temat bliskości Sinatry i gangsterów wiele już powiedziano i napisano – zazwyczaj sugeruje się, że Sinatra współpracował z przestępczością zorganizowaną z własnej woli; nie można jednak wykluczyć, że jego uległość wynikała po części ze strachu (podobnie jak w przypadku niektórych innych członków Rat Pack).

RYTUAŁY inicjacyjne Mafii

W 1964 r. informator Joe Valachi opisywał swoją własną mafijną inicjację: „Zasiadam przy stole. Podają mi wino. Ktoś kładzie przede mną pistolet i nóż. Pistolet to trzydziestka ósemka, a nóż jest tak naprawdę sztyletem. Maranzano [boss] gestem nakazuje mi wstać, po czym wygłaszamy parę słów po włosku. Następnie Joe Bonanno kłuje mnie szpilką w palec i ściska go aż wypłynie krew. (...) Maranzano mówi: »Ta krew oznacza, że jesteśmy teraz jedną Rodziną. Pistolet i nóż to twoje życie i śmierć«”.

SEAGAL, Steven (ur. 1952)

Na planie filmowym Seagal rozprawił się z czarnymi charakterami w brutalny, a zarazem elegancki sposób. W rzeczywistym świecie miał jednak do czynienia z Mafią, której motto od niepamiętnych czasów brzmi: zmieniamy strach w pieniądze. W przypadku Seagala były to naprawdę duże pieniądze: 700 000 dolarów na początek i jeszcze większe kwoty później. W jaki sposób Seagal mógł uwikłać się w mafijną intrygę, płacić regularne haracze przestępcom, a jednocześnie zaprzeczać, że doszło do jakiej-



kolwiek umowy? Problemy sławnego aktora zaczęły się w 2001 r., gdy Seagal rozstał się ze swoim starym współnikiem, producentem filmowym, a zarazem osobą oskarżaną o powiązania z przestępcami, Julesem Nasso (z którym współpracował przez 15 lat). Reakcją Nasso było wniesienie pozwu przeciwko Seagalowi z żądaniem odszkodowania w wysokości 60 milionów dolarów. Początkowo próba wyciągnięcia jakichkolwiek informacji od Seagala przypominała wyrywanie zębów; w końcu jednak sąd nakazał aktorowi stawienie się na rozprawę. Seagal nie miał wyjścia: musiał zacząć zeznawać. Wyszło na jaw, że – niczym w hollywoodzkim filmie – aktor został zgarnięty przez „przewodników”, którzy zawieźli go na Brooklyn, po drodze zmieniając pojazdy, aby zmylić ewentualny pościg. Seagala zaprowadzono do zaciemnionej sali na piętrze znanej brooklyńskiej restauracji Gage & Tollner, gdzie postawiono mu ultimatum: miał zapłacić 700 000 dolarów za zerwanie kontaktów bizne-

sowych z Nasso, który okazał się osobą stowarzyszoną z rodziną Gambino oraz bratem jednego z żołnierzy organizacji. Oprócz uwag dotyczących sposobu płatności, Sonny Ciccone zaczął też pouczać Seagala w sprawie kontaktu wzrokowego – umiejętności ważnej dla każdego aktora. Gdy w trakcie tyrady Sonny'ego Seagal zaczął rozglądać się po pomieszczeniu, gangster – cytując zeznanie aktora – „wyjaśnił mi, że mam na niego patrzeć, kiedy do mnie mówi”. Cały incydent tak bardzo zastraszył filmowego twardziela, że Seagal zgodził się zapłacić gangsterom 700 000 zaliczki na poczet trzymilionowego odszkodowania. (Później okazało się też, że Ciccone zażądał 150 000 dolarów od każdego nowego filmu Seagala.)

WERBOWANIE nowych mafiosów

Werbowanie nowych członków organizacji przestępczych jest jednym z najbardziej lukratywnych procederów, jakimi może się parać przeciętny mafioso. Celem werbunku jest poszukiwa-

nie nowych talentów – ludzi, którzy mogliby przynosić Mafii i jej bossom nowe dochody. Rzecz jasna w zamian za każdą skuteczną rekrutację werbujący inkasuje sową nagrodę: otrzymuje znaczne udziały w dochodach swojego protegowanego, a z czasem może liczyć na awans w strukturach organizacji. Zgodnie z opisanym tu systemem mafioso, który nawiąże kontakty z produktywnym przestępcą, udaje się do swojego capo i prosi o pozwolenie wprowadzenia nowego człowieka w szeregi organizacji. Jeżeli capo wyrazi zgodę, werbownik zyskuje uznanie w oczach swoich współników (a przy okazji czekają go też znaczne korzyści materialne). Bossowie rodzin przestępczych przyznają zazwyczaj werbującym udziały w zyskach nowych członków Mafii, pod jednym wszakże warunkiem: werbujący pozostaje odpowiedzialny za zachowanie swojego protegowanego – jeśli ten zdradzi rodzinę, jego poręczyciela czekają poważne konsekwencje (zazwyczaj śmierć).

